

Paleoslawistyka w służbie idei

Od dłuższego już czasu paleoslawistyka ma się dobrze, można nawet powiedzieć, że wielorako usiłuje udowodnić, że jest królową, czy może esencją slawistyki. Trudno dziś nawet wymienić wszystkie zasłużone i nagradzane osoby, poświęcane im tomy, ośrodki, centra, wydawnictwa, czasopisma, sajty z ich różnorodnymi filiacjami i powiązaniem. Mogłoby się wydawać, że jest ona wzorowo czystą dyscypliną naukową, wolną od zideologizowania i serwilizmu.

Ale, niestety, tak nie jest. Nie będę tu mówił o manipulacjach przeszłością w różnych krajach słowiańskich, pragnę zaznaczyć, że cała historia paleoslawistyki, od jej początków na przełomie XVIII i XIX wieku do dziś jest historią służenia ideologiom. Zatrzymam się na doświadczeniach mojego pokolenia, rozpoczynającego badania nad kulturą prawosławnej Słowiańszczyzny w końcu lat sześćdziesiątych, w okresie gwałtownego rozwoju paleoslawistyki w Bułgarii i Macedonii, związanego ściśle z ideą narodową, inspirowanego przez władze polityczne i monitorowanego przez służby specjalne. W Serbii w czasach Tity paleoslawistyka traktowana była jako dyscyplina antyjugosłowiańska i z trudem torowała sobie drogę, a została dowartościowana narodowo dopiero w obliczu narastającego problemu kosowskiego. W Bośni, Czarnogórze i Chorwacji, a także w Czechach i na Słowacji funkcje badań paleoslawistycznych były i są odmienne.

Rozpoczynając badania i dyskusje na tematy teoretyczne i metodologiczne musieliśmy się ustosunkować do postaw badawczych i strategii najbliższych poprzedników i własnych nauczycieli. Ich postawa w dużej mierze była kontynuacją dziewiętnastowiecznych i młodogramatycznych badań i koncepcji językoznawczych – średniowieczne piśmiennictwo było postrzegane jako zbiór zabytków i tekstów, kopalnia interesujących słów, form, wyrażań, zajmujące błędy kopistów uatrakcyjniały rekonstruowaną normę, treść w ogóle nie miała znaczenia, nawet nie dbano o rozwarstwienie analizowanego tekstu i wskazywano na archaizmy, które były np. biblijnymi cytatami. Inne problemy wywoływała kwestia cyrylometodiańska. Także w Polsce, rozpalonej wokół Millenium Chrztu, odnawiano i pielęgnowano dawne animozje Zachodu i Wschodu, z największą starannością negowano znaczenie jakiegokolwiek argumentacji rzucającej cień na prakatolickość ziem pod skrzydłami Orła Białego i papieską tiarą. Zorganizowane w różnych

ośrodkach podzielonej Europy uroczystości rocznicowe, upamiętniające lata 863 (misja morawsko-panońska), 966 (chrzest Polski), 869 (śmierć Konstantyna-Cyryla) zaktywizowały paleoslawistów, widać to było choćby na kongresach slawistycznych w Sofii (1963) i w Pradze (1968), ale także w Warszawie (1971).

Piśmiennictwo starosłowiańskie miało swoich zaciekle przeciwników należących do dwóch opcji, choć obie traktowały je jako religijny przeżytek. Pierwsza była spod znaku bolszewizmu i leninowskiej koncepcji dwóch antagonistycznych kultur w ramach każdej kultury, druga natomiast spod znaku postoświeceniowej estetyki, reprezentowanej głównie przez literaturoznawstwo i religioznawstwo francuskie z przełomu wieków i międzywojnia. Pierwsza wyznaczyła zakres dyscypliny, wytyczała szlaki i granice rozwoju w Kraju Rad, a po Drugiej wojnie położyła się cieniem na badaniach w krajach bloku moskiewskiego, druga wpłynęła na koncepcje i badania w krajach słowiańskich przed wojną, gdzieś tam jeszcze nawet przed pierwszą, narzucając model deprecjacji twórczości średniowiecznej, odmawiając jej wartości estetycznych.

Pamiętam, że jak opowieści z Narni słuchaliśmy informacji o zesłaniu w 1928 roku na pięć lat na Sołowki Dmitrija Lichaczowa, pochodzącego przecież ze staroobrzędowej rodziny, za udział w kole naukowym „Kosmiczna Akademia Nauk” i wygłoszenie tam referatu krytykującego przeprowadzoną reformę ortografii, w którym mówił o starej pisowni jako „pohańbionej i zeszpeconej przez nieprzyjaciela Cerkwi Chrystusowej i narodu rosyjskiego” (попранной и искажённой врагом Церкви Христовой и народа российского) [Лихачев 1928].¹ Podobnie ze zdumieniem reagowaliśmy na skąpe wieści o tragicznych losach Włodzimierza Beneszewicza, o tzw. procesie slawistów z lat 1933-34, o wyrokach śmierci wykonanych na N. N. Durnowo, na G. A. Ilinskim (zresztą członku zagranicznym PAN), o prześladowaniach rodziny zmarłego Mychajła Hruszewskiego, nie do końca rozumieliśmy ciche pochwały, kierowane przez rosyjskich kolegów pod adresem bułgarskich wydawców, którzy w imię swoich racji publikowali niektóre książki represjonowanych w ZSRR uczonych...

Rosja

Z woli bolszewików wolno było zajmować się dawnym językiem staronarodowym, w tym także paleografią, trzeba było zajmować się historią, a więc kronikami z wydobywaniem ich walorów historycznych, ale z czasem też literackich. Koniecznie należało zajmować się twórczością ludową, głównym tematem stał się narodowy epos *Słowo o wyprawie Igora*, a w 1938 r.

¹ Толкователь, Последняя «совесть нации»: старообрядец Дмитрий Лихачёв, <http://tfolk.ru/?p=13572> [publ. 30.10.2012, dostęp 25.01.2015].

zorganizowano huczne obchody 750-lecia powstania tego utworu. Wszystko to po to, by pokazać proces „nacjonalnego samosoznania” dawnej Rusi.

Miała radziecka paleoslawistyka swoich bohaterów: jeszcze w 1932 r. akademik A. S. Orłow zaplanował napisanie wraz z zespołem staroruskiej części do nowej *Historii literatury rosyjskiej*. Oszczędzony w represjach *slawistów* „czerwony profesor” Mikołaj K. Gudzij wydaje pierwszą po bolszewickim przewrocie antologię [Гудзий 1935] i akademicki podręcznik literatury staroruskiej [Гудзий 1938], później z nieznacznymi zmianami wielokrotnie wznawiane. Ważny dla dyscypliny okazał się 1941 rok. Wtedy opublikowano pierwszy tom uniwersyteckiego podręcznika pod nadzorem znanego rewolucjonisty W. A. Diesnickiego [Десницкий 1941] i pierwszy tom akademickiej historii z projektu kierowanego przez dyrektora Instytutu P. I. Lebediewa-Polanskiego [Лебедев-Полянский 1941]. Wtedy wyszło też hasło ‘literatura staroruska’ w pomnikowej Wielkiej Sowieckiej Encyklopedii [Гудзий 1941]. Te publikacje po raz pierwszy w okresie porewolucyjnym ukazały ogromny materiał źródłowy literatury staroruskiej, jej bogactwo gatunkowe i tematyczne, z pominięciem tylko tekstów liturgicznych. Perspektywa badawcza opracowań napotkała oczywiście opór władz politycznych, autorzy byli przez pewien czas szykanowani. Tutaj warto pamiętać o heroizmie Sektora (później Wydziału) Literatury Staroruskiej AN ZSRR, szczególnie W. P. Adrianowej-Pieretc, dosłownie narażających wolność i życie przy udzielaniu wyjaśnień co do potrzeby badań literatury średniowiecznej i prowadzenia analiz historyczno-literackich utworów cerkiewnych.

W 1948 r. do tych pionierskich publikacji dołączył pierwszy z sześciu tom *Historii kultury dawnej Rusi* [Греков, Артамонов 1948], od razu skrytykowany [Федоров 1949] za to, że w nim:

Отсутствует ленинское определение феодализма, ленинское положение о существовании в каждой культуре двух культур: культуры господствующего класса и культуры трудового народа. Ни слова не сказано о всемирноисторической роли русского народа, который своим героическим сопротивлением остановил дальнейшее продвижение татар на запад и этим спас Европу от нашествия разбойничьих орд.

W 1951 r. wyszedł tom 2 projektu [Воронин, Каргеп 1951], poświęcony staroruskiej kulturze duchowej epoki przedmongolskiej, gdzie rozdziały poświęcone literaturze (strony 163-215) napisał D. S. Lichaczow i praca ta otrzymała Nagrodę Stalinowską, wprawdzie drugiego stopnia, ale jednak. Badawcze prace historyków sztuki, zwłaszcza bardziej neutralnej architektury, i archeologów wspomagały przełamywanie barier ideologicznych.

Czasy Nikity Chruszczowa utrzymały a nawet wzmogły prześladowanie religii, a literatura staroruska była ciągle traktowana jako wyraziciel tych uznanych za nikomu niepotrzebne idei. Zgromadzeni wokół wydawnictw Akademii Nauk (przede wszystkim Труды Отдела древнерусской литературы - ТОДРЛ) pracownicy szukali nowych sposobów na przetrwanie – ich

badania poszły w kierunku badań poetyki, stylistyki, elementów realistyczności, śmiechu, ciągle królowało bezpiecznie patriotyczne *Słowo o wyprawie Igora*, kroniki, wykorzystywano pojemny termin 'повесть'. Na początku lat 70-ych udało się (L. A. Dmitrijew) przywrócić badania nad staroruską hagiografią, zasłaniając się narracyjną formą żywotów, przenosząc je ze sfery cerkiewnej do beletrystyki.

W 1976 r. był ważny dla modelu kultury konflikt z Ożasem Sulejmienowem i jego tiurkoslawistyką; słynna książka *Аз и Я* [Сулейменов 1975], głosząca pokojowe współistnienie Rusi i Ordy została osądzona przez Partię i Akademię ZSRR, z czynnym udziałem Lichaczowa i niektórych innych specjalistów (1976)².

Istotne zmiany nastąpiły w latach 80-ych. Nowe wydanie akademickiej *Historii literatury rosyjskiej* w pierwszym tomie [Лихачев, Макогоненко 1980] zawierało starą i literaturę wieku XVIII, opracowanie to miało też wersję podręcznika akademickiego. Znalazło w nich miejsce nowe ujęcie procesu historycznoliterackiego, zostały uwzględnione nowe obszary badań. Jednocześnie w „Русской литературе” w styczniu 1979 ukazał się programowy artykuł o tysiącleciu literatury ruskiej/rosyjskiej [Лихачев, Дмитриев, Творогов 1979]. W związku ze zbliżającym się jubileuszem Chrztu Rusi artykuł wzbudził szereg emocji, a zwłaszcza powrócono do pytania o zasadność wiązania początków pismnictwa staroruskiego z przyjęciem chrześcijaństwa. Dopiero obchody Tysiąclecia Chrztu, zwłaszcza druga interdyscyplinarna konferencja w Moskwie z 1987 r., po raz pierwszy w dziejach porewolucyjnej Rosji połączyła na salach obrad i w jubileuszowych wydawnictwach uczonych świeckich i duchownych. Zdjęto ograniczenia tematyczne i zmniejszono presję ideologiczną i cenzurę, stąd pojawiły się cenne prace dotyczące Pisma świętego, homiletyki, hagiografii, nawet całkowicie zaniedbanej dotychczas hymnografii, a także studia nad poszczególnymi centrami życia duchowego. Od tego czasu paleoslawistyka rosyjska boryka się z problemami innego rodzaju, po części służy idei narodowej, czasem wspiera megalomanię rosyjską, ale jest to cecha charakterystyczna poszczególnych projektów i badaczy, a mniej odgórny nakaz.

Nieco inaczej wygląda sprawa na Białorusi i na Ukrainie, bowiem tutaj rozszerza się granice słowiańskiej starożytności i z różnych pozycji, związanych z różnymi politycznymi opcjami, dokonuje się interpretacji faktów dawnej kultury. Mnogość zachodzących powiązań wykracza poza zakres tego szkicu, ale stanowi poważne wyzwanie dla badaczy, nie tylko sławistów. Warto pamiętać, że w centrum zainteresowania badawczego popieranego przez władzę radziecką było

² Tytuł często jest zapisywany jako АЗиЯ. O. Sulejmienow, po latach milczenia i zakazów, powrócił w czasie wieloletniej służby dyplomatycznej do badań tiurkoslawistycznych; warto wymienić jego książki *Язык писма* (1998), *Улыбка бога* (1998), *Пересекающиеся параллели* (2001) i *Тюрки в доистории* (2002).

ukazywanie odwiecznej i niezmiennej duchowej (a i politycznej) wspólnoty trzech narodów, a potem miała miejsce specjalizacja Białorusinów na Franciszku Skorynie, a Ukraińców na „prostej mowie”.

Bulgaria

Młoda bułgarska inteligencja epoki modernizmu i w okresie międzywojennym nie ceniła starej kultury. Padały określenia, że *bułgarski duch* w okresie tureckiej i greckiej niewoli zmarł całkowicie, że literatura średniowieczna nie przedstawia żadnej wartości estetycznej ani wychowawczej. Już wtedy zaczęto gloryfikować bogumilstwo, które dla ideologów marksizmu stanie się potem tym brakującym demokratycznym członem leninowskiej opozycji kultur.

W ferworze polemik o początek prawdziwej, a więc nowej literatury, zwracano uwagę na periodyzację. Uformowany przez zachodnią humanistykę Bojan Penew wskazywał na *duch* i *treść* jako wyznaczniki epok. Wprawdzie dla Penewa, jak dla całej burżuazyjnej inteligencji, zasadnicze wartości posiadały dopiero kultura i literatura nowych czasów, jako pozbawione charakteru cerkiewno-religijnego i dogmatycznego, świeckie i odzwierciedlające potrzeby i dążenia realnego życia, to mimo to stara epoka - mniej przez literaturę, bardziej przez epos – potrafiła wyrazić przekonanie ludu, że jego własne tradycje, charakter i język czynią z niego odrębny etnos („един обособен народ”, „съзнание за национална обособеност”). Zadziwiające, ale właśnie Penew nie pozwalał na pesymistyczną wizję czasów niewoli, wskazując na monastery i wieś jako środowiska, pielęgnujące piśmiennictwo, mowę bułgarską, tradycje i bogatą twórczość ludową.³

Komuniści nie mieli większych problemów z pogłębieniem awersji do starych czasów. Ochoczo przejęte ze Związku Radzieckiego idee, znane i popularyzowane przez licznych jeszcze przed 9 września 1944 roku, nałożyły się na antyklerykalizm nowej inteligencji. Prawdziwe emocje dotyczyły stosunku pierwiastka narodowego, nacjonalnego do ponadnarodowej, międzynarodowej struktury. Przynależność do nowego bloku, zgoda na degradację życia religijnego (niezależnie od restytucji patriarchy w 1953 r.) nie oznaczała jednak wyzbycia się godności i poczucia własności ważnych symboli kulturowych, starannie ogołoconych ze znaczeń religijnych. Siłą napędową nowej edycji ducha bułgarskiego obok wspaniałych heretyków bogumiłów nie przestawali być Cyryl i Metody (bez święci), Kliment Ochrydzki, więcej problemów przyczynił jako niezbyt postępowy patriarcha Eutymiusz.

Podobnie jak w ZSRR trzeba było walczyć o samo prawo nauczania starej literatury, trochę wiemy o tym ze słów i dokumentów prof. Piotra Dinekowa; osiągnięcia rosyjskich paleoslawistów w tym zakresie torowały drogę, choć to radzieccy towarzysze, na czele z prof. i czł.-kor. BAN Mikołajem S. Dierżawinem, pierwszym powojennym doktorem honoris causa Uniwersytetu

³ <http://liternet.bg/publish5/bpenev/istoria/1/1.htm> [25.01.2015].

Sofijskiego, decydowali o organizacji humanistyki bułgarskiej, w tym także paleoslawistyki. Połączone we wspólny blok wykładowy z literaturą odrodzeniową średniowieczne piśmiennictwo miało przedstawić tę właśnie drogę samodzielności bułgarskiego ducha w procesie wyzwania się z dogmatów w dążeniu do świetlanej przyszłości. Już na naszych oczach nastąpiło zderzenie radzieckiej i bułgarskiej wizji przeszłości, w odniesieniu do wspólnej tradycji, do roli kultur lokalnych, narodowej przynależności Braci czy alfabetów. Zwłaszcza Cyryl i Metody stanowią dla Bułgarów wartość najwyższą, i zawłaszczanie tego skarbu przez Rosjan (czy przez innych) nie jest akceptowane ani przez kolejne władze, ani przez społeczeństwo, jeszcze od czasów Wasiła Apriłowa (1841). Bułgaria, z woli najwyższych władz politycznych, stała się od końca lat sześćdziesiątych centrum życia naukowego paleoslawistyki słowiańskiej i światowej, to tu pozwolono przyjechać Lichaczowowi w jego pierwszą podróż zagraniczną, a myślę, że nie tylko jemu. Znakomicie i z ogromnymi kosztami organizowane międzynarodowe życie naukowe przynosiło trwałe efekty dla nauki - seminaria, kolokwia, publikacje, stypendia, gratisowe książki, podróże, współpraca międzynarodowa, pomoc medyczna dla uczonych i ich rodzin itp. Żeby być beneficjentem tego hojnego rozdawnictwa trzeba było wyraźnie deklarować swoje stanowisko w dwu zwłaszcza sprawach: cyrylometodejskiej i macedońskiej. Źle były widziane pobyty w Jugosławii, choć z wolna pozyskiwano wybitnych serbskich i chorwackich współpracowników. Również kontakty z niektórymi niezależnymi duchownymi były skrzętnie odnotowywane. Nikt, kto ma na półkach książki z tamtych lat, kto brał udział w seminariach, sympozjach, konferencjach, kongresach i towarzyszącym im wycieczkach, kto drukował w czasopismach i gazetach, wydawał książki dostając czasem nieprawdopodobnie wysokie honoraria, kto ma tytuły, medale, dyplomy z tamtego czasu, kto bywał na bezpłatnych wczasach w resortowych domach lub w rządowych szpitalach i przychodniach nie może twierdzić, że nie kolaborował z twórcami tej wielkobułgarskiej ideologii. To inna sprawa na ile ta kolaboracja była ukryta i jakie efekty przyniosła nauce, czy i na ile zaszkodziła naukowości i obiektywizmowi badań.

Serbia i Macedonia

Również w Serbii i Macedonii dbano o to, by badania nad starą kulturą i literaturą nie miały charakteru religijnego.

W miarę liczne XIX-wieczne slawistyczne historie literatury (Kopitar, Šafarik, Pypin, Jagić) były raczej nagromadzeniem faktów, wydobytych z masy rękopiśmiennych tekstów. Również przy konstruowaniu dziejów starej literatury dominowało kryterium językowe, taką propozycją była periodyzacja Stojana Novakovicia [Новаковић 1867]. Rozwój Uniwersytetu Belgradzkiego wpłynął na refleksję nad historią literatury serbskiej, na uboczu pozostały dyletanckie historie

literatury pióra Andry Gavrilovicia. Pierwszym profesorem w katedrze został Pavle Popović w 1904, rok później dołączył do niego Jovan Skerlić. Popović wykładał trzy moduły (jak sam mówił *oblasti*, dziedziny) – ustną, starą i średnią, tj. dubrownicką [Поповић 1909]. Skerlić wykładał nową, jego wykłady ukazały się w roku przedwczesnej śmierci [Скерлић 1914]. Zgodnie ze swoją krytyczną i naukową formacją Skerlić negował wartości artystyczne wszystkich trzech prezentowanych przez Popovicia działów. Początkowo *Pregled* konkurował z *Istoriją* Skerlicia, ale potem sam Popović poświęcił się propagowaniu jugosłowiańskiej literatury, podobnie jak autor podręczników szkolnych z lat 1932-1939 Miloš Savković. Służba idei jugosłowiańskiej czasu monarchii przemieniła się w ideę jugosłowiańską Titowej republiki. Zasadniczą konsekwencją nowej wizji było przesunięcie literatury dubrownickiej z tradycji serbskiej czy wspólnej do tradycji chorwackiej, pierwszy akt to książka A. Baraca [Barac 1954] i wymuszona zgoda intelektualistów serbskich na tę zmianę. Z wielkim trudem, już na naszych oczach, odzyskiwano polityczne przyzwolenie na badania i nauczanie starej literatury narodowej, dopiero prace Đ. Sp. Radojičića, Dimitrija Bogdanovicia, Đorđa Trifunovicia, Radmily Marinković, Jovana Dereticia i ich uczniów zmieniły status literatury średniowiecznej w ogólnym obrazie serbskiej i cerkiewnosłowiańskiej literatury. Pilnowani, by nie propagowali religii, by wierni *bratstvu i jedinstvu* nie głosili odrębności narodowej nawet w dawnej kulturze, serbscy paleosławiści zajmowali się językiem, historią, poetyką, opuszczali wszystko, co nie było bezpośrednio związane z dziejami, dbali o tradycje serbskie na Górze Athos, na ziemiach węgierskich. Wpierw w Akademii Nauk, potem także w uniwersytetach zaczęto jawnie wiązać literaturę z tradycjami prawosławia serbskiego, a z prawosławną teologią zupełnie niedawno. Dopiero groźba utraty Kosova i tragiczny przebieg wypadków wywołały mechanizmy obronne, zaktywizowały i zespoliły serbskie środowisko naukowe - akademickie, uniwersyteckie i cerkiewne.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja w **Macedonii**. Decyzją Tity zezwolono na akcentowanie odrębności kultury macedońskiej w odniesieniu zarówno do bułgarskiej, jak i serbskiej. Wprawdzie książka Baraca [Barac 1954] nie ma jeszcze działu macedońskiego, a tytułowy jugosłowiański dyskurs polega w niej na paralelnym przedstawieniu trzech literatur: serbskiej, chorwackiej i słoweńskiej, to jednak cały czas kontynuowano działania prowadzące do normalizacji języka macedońskiego, stworzenia pełnowartościowej literatury, ale także do rekonstrukcji procesu historycznego i kulturowego. W tej rekonstrukcji problematyka cyrylo-metodiańska i klementyńska zajmują najbardziej poczesne miejsce, ale również wielkie znaczenie nadano ścieżce bogumilskiej. Z powołaniem macedońskiej redakcji języka starosłowiańskiego musieli się zgodzić wszyscy jugosłowiańscy paleosławiści, aż do niedawna Serbowie nie zgłaszali pretensji do zabytków językowych sprzed XII wieku, oddając je w większości rekonstrukcji macedońskiej. Ogromne

zasługi dla ugruntowania tej wizji mieli cudzoziemcy, zwłaszcza o. Władimir Moszyn, u nas też Leszek Moszyński. Powstała paralelna do bułgarskiej i częściowo do serbskiej historia średniowiecznej literatury. Są w niej obszary, co do których porozumienie się uczestników sporu jest praktycznie niemożliwe, a koncepcja wspólnego pnia nie zadowala dziś nikogo.

Bośnia i inne byłe republiki

W Republice Bośni i Hercegowiny paleoslawistyka pełniła funkcje ukazywania odrębności wobec innych użytkowników starosłowiańskiej kultury; największe zasługi dla afirmacji bośniackiego średniowiecza miała Herta Kuna, badaczka wydzielonej przez siebie bośniackohercegowińskiej redakcji języka cerkiewnosłowiańskiego, tradycji piśmienniczej bogumilskiej Cerkwi bośniackiej, katolickich cyrylickich franciszkanów. Napięcia między jugosłowiańską wspólnotą i lokalną specyfiką łagodziła Kuna niezwykle solidną pracą u podstaw. O wiele silniejszą działalność w celu wykorzystania tradycji średniowiecznej dla aktualnych celów podjął wybitny poeta Mehmedalija Mak Dizdar. Po wyjściu z federacji, wolna od jugosłowiańskiej ideologii, paleoslawistyka bośniacka weszła w inny ideologiczny konglomerat, którego zadaniem jest stworzenie kanonu jednoczącego bardzo różne tradycje.

W nowej **Czarnogórze** paleoslawistyka również obsługuje przewartościowania ideologiczne. Najistotniejsze jest przeprowadzenie granicy między serbską tradycją a czarnogóorską, co najłatwiej realizuje się na materiale cetinjskich inkunabułów i łacińskiej interferencji.

Ogromnemu znaczeniu paleoslawistyki **chorwackiej** dla idei narodowej w różnorodnych powiązaniach i uwikłaniach politycznych na przestrzeni ubiegłego stulecia trzeba poświęcić osobne studium. Ale tylko tutaj na państwowych etatach w Akademii Nauk mogli pracować franciszkański kapłan, zakonnica czy tercjarka.

Czechy i Słowacja

Na koniec wypada wspomnieć o renesansie paleoslawistycznym na Słowacji. Dowartościowanie komponentu wschodniochrześcijańskiego, przeważnie w kształcie greckokatolickim, wsparło dawniejszą tradycję lokowania początków piśmiennictwa słowackiego w czasach cyrylo-metodiańskich (*Proglas* Konstantyna-Cyryla otwiera antologię dawnej literatury słowackiej!). Tożsamościowy dyskurs wiąże słowackość i słowiańskość właśnie z postaciami i misją Świętych Braci, widząc w późniejszym rozwoju piśmiennictwa cyrylo-metodejskiego na ziemiach dzisiejszej Słowacji i krajów ościennych fundamenty nowożytnej odrębności.

Inaczej w Czechach, gdzie paleoslawistyka od zarania filologii słowiańskiej pełniła funkcję fundamentu słowiańskiej koncepcji wspólnotowej, zarówno w aspekcie rusofilstwa, jak i

austroslawizmu i paposlawizmu, i to w rozmaitych koneksjach z tradycją staronarodową. Z pewnością jednak naukowy wkład filologii czeskiej do paleoslawistyki dominuje nad doraźnymi ideologicznymi użyciami tradycji.

Zakończenie

Jak mówił mądry Kohelet, *wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem*, tak też paleoslawistyka u Słowian ma swoje różne oblicza, jest w jej dziejach *czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, czas rozdzierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia, a nawet czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju*.

Палеославистиката в служба на идеологията

история на славистиката, палеославистика в Съветския съюз, старобългаристика, църковно-славянска литература.

Докладът представя връзки между палеославистичните изследвания и идеологичните очаквания и изисквания на децидентите. Най-много се говори за руската съветска палеославистика и тежкия ѝ път към освобождаване от марксолоенинския контрол. Очертават се основните позиции на редица учени и посочват главните допускаеми теми.

По-подробно са анализирани и условията на дисциплината в България, особено през 70-те и 80-те години на миналия век. По-накратко са представени процесите на зависимостта на науката от идеологичните изисквания в сръбската и македонската палеославистика. Споменава се и положението в други славянски страни.

Bibliografia

- Воронин Николай Николаевич, Каргер Михаил Константинович 1951, *История культуры Древней Руси. Домонгольский период*, т. 2: *Общественный строй и духовная культура*, Москва-Ленинград.
- Греков Борис Дмитриевич, Артамонов Михаил Илларионович 1948, *История культуры древней Руси. Домонгольский период*, т. 1: *Материальная культура*. Ред. Н. Н. Воронин, М. К. Каргер, М. А. Тиханова, Москва-Ленинград.
- Гудзий Николай Каллиникович 1935, *Хрестоматия по древней русской литературе XI-XVII вв.*, Москва.
- Гудзий 1938, *История древней русской литературы*, Москва.
- Гудзий 1941, *Древняя русская литература*, [w:] Большая советская энциклопедия, т. 49, Москва, стлб. 606—618.
- Десницкий Василий Алексеевич 1941, гл. ред., *История русской литературы. Учебник для вузов*, т. I, ч. 1: *Русская литература XI—XVII вв.* Ред. А. С. Орлов, В. П. Адрианова-Перетц, Москва.
- Лебедев-Полянский Павел Иванович 1941, гл. ред., *История русской литературы. В 10 томах*, Москва- Ленинград: т. I: *Литература XI — начала XIII века*, ред. А. С. Орлов, В. П. Адрианова-Перетц, Н. К. Гудзий; [т. II, ч. 1: *Литература 1220-х — 1580-х гг.*, 1945; т. II, ч. 2: *Литература 1590-х — 1690-х гг.*, 1948; redakcja i miejsce wydania obu części II tomu bez zmian].
- Лихачев Дмитрий Сергеевич 1928, *Тезисы доклада о старой орфографии* (1928 г.), w: *тенже, Воспоминания. Раздумья. Работы разных лет. В 3 томах*, Санкт-Петербург 2006, т. 1, с. 355-363.
- Лихачев Д. С., Макогоненко Георгий Пантелеймонович 1980, *История русской литературы. В 4 томах*, гл. ред. Н. И. Пруцков, т. 1: *Древнерусская литература. Литература XVIII века*, ред. тома Д. С. Лихачев, Г. П. Макогоненко, Ленинград.
- Лихачев, Д. С., Дмитриев Лев Александрович, Творогов Олег Викторович 1979, *Тысячелетие русской литературы*, „Русская литература” 1979, № 1, с. 3 - 13.
- Новаковић Стојан 1867 (1871), *Историја српске књижевности*, Београд.
- Поповић Павле 1909, *Преглед српске књижевности*, Београд.
- Скерлић Јован 1914, *Историја нове српске књижевности*, Београд.
- Сулейменов Олжас Омарович 1975, *Аз и Я. Книга благонамеренного читателя*, Алма-Ата.
- Федоров Григорий Борисович 1949, [Рец. на:] *История культуры древней Руси* под ред. акад. Б. Д. Грекова и проф. М. И. Артамонова, том I: *Домонгольский период. I. Материальная культура*. Под ред. Н. Н. Воронина, М. К. Каргера и М. А. Тихановой. Изд. АН СССР, Москва-Ленинград 1948, „Вестник древней истории”, 4, 1949, с. 178-181 (<http://annales.info/rus/books/ikdr.htm>).